

(Il Tempo - F.Biafora) W Boca Juniors jest chaos i również przyszłość De Rossiego jest niepewna. Na początku grudnia zarząd klubu z Buenos Aires wybrał na nowego prezydenta Jorge Ameala, który wybrał Riguelme na dyrektora operacyjnego, zaangażowanego we wszystkie wybory boiskowe i rynkowe.

Byłemu pomocnikowi nie udało się jednak jeszcze ogłosić oficjalnie nowego trenera w zastępstwie za Alfaro i dyrektora technicznego po odejściu Burdisso. Ta sytuacja generalnego braku bezpieczeństwa wprawiła w alarm całą drużynę, w szczególności Teveza i De Rossiego, na temat którego przyszłości wypowiedział się nowo wybrany prezydent: *"Nie wiemy co robi De Rossi, czy zostanie czy będzie kontynuował grę... Trzeba sprawdzić wiele rzeczy. Ktoś go sprowadził i ktoś wprowadził do tego klubu i nie wiemy teraz czy będzie się czuł z nami komfortowo. Jednakże - donosi portal Ole - przejrzymy kontrakt"*.

W tych dniach legenda Romy przebywa we Włoszech i trenuje, aby być gotowym podczas wznowienia treningów, zaplanowanego na 3 stycznia: numer 16 wyraził już swoją wolę kontynuowania przygody w Argentynie (z nim przenieśli się tam żona i dwójka najmłodszych dzieci) i czeka niespokojnie na rozstrzygnięcia kierownicze. De Rossi chce wypełnić kontrakt ważny do grudnia 2020 roku i na pewno chce przekonać wszystkich do zmiany zdania po pierwszych trudnych miesiącach: pomocnik rozegrał zaledwie 7 meczów w barwach Boca Juniors z powodu kilku kontuzji i postara się przekonać do siebie Riquelme i Ameala, aby go zatwierdzili.

Autor: abruzzo